Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 3 czerwca 1938 r. | Nr. 22

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Zdekompletowane posiedzenie Rady miejskiej
Nakaz chwili!
O jednolite szkolnictwo narodowe w Palestynie
M. D. Brandstätter
Swięto Szawuot
Miejskie komisje sanitarne
Pod zarzutem systematycznej kradzieży
Popis taneczny
Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców
Ze sportu. Kronika i inne

Zdekompletowane posiedzenie Rady miejskiej

Spokój, który panował na Radzie miejskiej od dłuższego już czasu, został zupełnie niespodzianie zakłócony, a posiedzenie zwołane przez prezydenta miasta na wtorek 31 maja br. nie odbyło się z powodu braku kompletu. Tym razem posiedzenie zostało zdekompletowane nie przez opozycję — nie przez socjalistów, którzy już kilkakrotnie dawali w ten sposób wyraz swemu protestowi przeciw niektórym pociągnięciom zarządu miejskiego względnie większości Rady miejskiej. Tym razem posiedzenie zostało zdekompletowane przez dotychczasową większość, a mianowicie przez klub pracy gospodarczej i klub żydowski.

Kluby te bowiem nie mogły między sobą uzgodnić stanowiska w sprawie wniosku radnych socjalistycznych o uchwalenie kredytów w kwocie zł 13.000, na zatrudnienie bezrobotnych kobiet. Klub pracy sprzeciwiał się temu wnioskowi, wychodząc z założenia, że jest nierealny. Na osiągnięcie bowiem kwoty zł 13.000, radni socjalistyczni proponują w swoim wniosku cały szereg zmian w preliminarzu budżetowym, a mianowicie zniesienie diet dla ławników, obniżenie zapomóg i remuneracji dla pracowników gminnych, obniżenie wydatków kancelaryjnych, oraz obniżenie funduszu odnowienia przedsiębiorstw gminnych.

Otóż klub pracy wychodzi z założenia, że wszystkie w wniosku socjalistycznym wymienione źródła na pokrycie przewidzianych wydatków w kwocie zł 13.000, są fikcyjne. Fundusz odnowienia bowiem jest już przeznaczony na inny cel, a innych pozycyj nie można już obniżyć. Pozostaje chyba jedynie — zdaniem klubu pracy — kwota zł 4000 przewidziana w preliminarzu budżetowym na diety dla ławników, ale i w tej sprawie klub pracy uważa, że ławnikom należy diety wypłacać i jedynie oni sami mają prawo dysponowania otrzymaną kwotą.

Z tych przyczyn klub pracy postanowił głosować przeciw wnioskowi radnych socjalistycznych, przygotowując ze swej strony inne wnioski dla załagodzenia bezrobocia wśród kobiet. W myśl wniosków, jakie klub pracy przygotował — zarząd miejski winien się wystarać w Funduszu Pracy o kredyty na zatrudnienie bezrobotnych, oraz winien z własnych funduszów gminnych udzielać pomocy bezrobotnym kobietom, a gdyby uchwalone już w dziale opieki społecznej kredyty na ten cel nie były wystarczające, to zarząd miejski winien przyjść na Radę z wnioskiem na podwyższenie kredytów.

Takie było stanowisko klubu pracy wobec wniosku radnych socjalistycznych. Zupełnie negatywne.

Natomiast klub radnych żydowskich był w rozterce. Nie chciał z jednej strony głosować za wnioskiem klubu pracy, a przeciw wnioskowi radnych socjalistycznych, ale z drugiej strony nie mógł się zdobyć na odwagę, aby głosować za wnioskiem socjalistycznym, a tym samym przeciw wnioskowi klubu pracy. Po długich naradach klub żydowski postanowił wstrzymać się od głosowania w tej sprawie, względnie usunąć się z sali obrad w czasie głosowania nad tą sprawą.

Wobec takiego stanu rzeczy sprawa była przesądzona na korzyść socjalistów. To też klub pracy nie chcąc dopuścić do uchwalenia wniosku socjalistów nie zjawił się na sali obrad, by w ten sposób uniemożliwić powzięcie jakichkolwiek uchwał

Posiedzenie zostało odroczone do przyszłego tygodnia, a prezydent zarządził sporządzenie specjalnego protokołu, który zostanie przesłany władzy nadzorczej Jaki będzie dalszy bieg wypadków na terenie Rady, okaże się w najbliższych dniach. W każdym razie zajście powyższe świadczy o dalszym rozkładzie, jakiemu Rada miejska ulega od dłuższego już czasu, a konsekwencje tego zajścia mogą być bardzo poważne.

fr.

Rabinowi Drowi Weissmanowi z powodu śmierci Matki szczere współczucie wyraża

Grono naucz. szkoły pow. „Safa Berura"

Nakaz chwili!

Centralna Komisja Szeklowa otrzymała pilne pismo Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej w Jerozolimie, w którym czytamy m. i.:

„Egzekutywa walczy z wytężeniem wszystkich sił przeciwko tym, którzy zagrażają naszym prawom i stawiają przeszkody na drodze do naszego wyzwolenia. W walce tej uważamy za konieczne, by naród żydowski zadeklarował swą gotowość do mobilizacji i zapewnił swą pomoc w tych ciężkich zmaganiach.

Ruch syjonistyczny i związane z nim masy powinny zrozumieć, że siły nasze wewnątrz narodu mierzy się ilością sprzedanych szekli. Należy wyraźnie wykazać światu, że miliony Żydów są zdecydowane współdziałać z nami w tej decydującej chwili, należy wzmocnić akcję szeklową i nadać jej masowy charakter.

Nie możemy jeszcze ustalić czasu i miejsca, w którym odbędzie się XXI. Kongres, jest jednak rzeczą jasną, że Komisja Techniczna Woodheada, znajdująca się obecnie w Palestynie, ukończy wkrótce swe prace i jest rzeczą bardzo możliwą, że jeszcze w bieżącym roku będziemy musieli dać odpowiedź — odpowiedź XXI. Kongresu — na propozycje rządu mandatowego co do naszego dalszego losu.

Mobilizujcie najlepsze swe siły i wzmocnijcie swą działalność na rzecz rozpowszechnienia szekla! Powinniśmy być przygotowani do Kongresu, który musi być uprawniony do przemawiania w imieniu wielkich mas narodu żydowskiego — oto hasło będące nakazem chwili!

Hagalila

Akcja „Hagalila" proklamowana przez Żydowski Fundusz Narodowy ma kolosalne znaczenie gospodarcze i polityczne dla naszego dzieła odbudowy w Palestynie. Chodzi mianowicie o wykupno wielkich obszarów gruntów w Górnej Galilei, aby w ten sposób powiększyć żydowski stan posiadania w tej części kraju. Fakt ten będzie miał z jednej strony bardzo ważne a może nawet decydujące znaczenie przy ustaleniu granic przyszłego Państwa Żydowskiego, gdyż rząd angielski i różne jego komisje liczą się w swych rozstrzygnięciach jedynie faktami realnymi, a z drugiej strony nabycie nowych terenów umożliwi skolonizowanie większej ilości rodzin żydowskich, co wzmocni też bezpieczeństwo publiczne w tej części kraju.

Akcja Hagalila prowadzona obecnie na terenie Tarnowa przez lokalną komisję KKL przy udziale delegata centrali KKL w Jerozolimie tow. inż. Löwensteina, oraz działaczy syjon. ze wszystkich frakcyj syjon. zbliża się już ku końcowi. Dotychczasowy przebieg akcji jest zupełnie zadawalniający. Społeczeństwo żydowskie naszego miasta pozostało wierne swej tradycji i również tym razem ofiarnie spełniło swój obowiązek wobec naszego dzieła odbudowy w Erec Izrael.

Akcja jest nadal kontynuowana przez kilka jeszcze dni. Działacze syjonistyczni, biorący udział w akcji zbiorkowej winni wytężyć wszystkie swe siły, aby ostateczny wynik akcji „Hagalila" odpowiadał wielkiemu jej znaczeniu.

v.

Czy wykupiłeś już szekel?

Mgr J. BIENENSTOCK, Tel-Jicchak

O jednolite szkolnictwo narodowe w Palestynie

Jedną z bolączek naszego życia — to między innymi kwestia szkolnictwa i wychowania. Wszyscy bowiem zdajemy sobie sprawę z ważności tej dziedziny dla przyszłości naszej w odrodzonym Erec Izrael. Szkoła żydowska w Erec to kuźnia, w której kuje się nowe pokolenie, już zdala od golusu i jego ujemnych cech — na pełnowartościowych obywateli, mogących o sobie stanowić.

Niestety jednak i w tej dziedzinie nie ominęła nas zaraza rozproszkowania i rozbicia.

Miast jednej jednolitej szkoły państwowej, o jednym jednolitym programie wychowawczym — poszczycić się niestety możemy — szkolnictwem frakcyjnym, stojącym może na poziomie dość wysokim, ale mającym na celu wychowanie o zabarwieniu mniej czy więcej frakcyjnym.

Tak posiadamy obok t. zw. szkolnictwa ogólnego — szkoły lewicy syjonistycznej — tudzież szkoły Mizrachi. Każda z tych grupuje wokoło siebie młodzież, której obok wiadomości ogólnych wpaja w mniejszych czy większych dawkach wiadomości z dziedziny czysto frakcyjnej. To też bywa, że dzieci już w młodym wieku święcą dzień 1 maja — jako święto niby narodowe — noszą sztandar czerwony — i śpiewają miast „Hatikwy", chórem „Międzynarodówkę". Swiadomie czy też nie wsącza się w młode dusze jad nienawiści do obywateli innej warstwy — jako do wrogów tej czy owej klasy, powoli wykopując przepaść, która się pogłębia coraz bardziej Czyni to tak wychowawca w szkołach robotniczych w stosunku do nierobotników, przedstawiając ich jako wyzyskiwaczy — jako też i mizrachista, malując warstwę robotników jako niepoprawnych bezbożników. Szkolnictwo zaś t. zw. ogólne, jest za słabe by móc zapobiec temu procesowi niszczenia — który coraz szersze zatacza kręgi.

Wiele razy już poruszano ten problem — odzywały się głosy żądające rewizji w tej najważniejszej bodaj dziedzinie życia jiszuwu — powołania specjalnej sesji "ועד הנבחרים האספה" parlamentu jiszuwu — jak dotąd jednak napotyka się na sprzeciw większości — zainteresowanych frakcyj. Trucizna zaś toczy dalej organizm społeczny.

Wprawdzie przed niedawnym czasem, nastąpił w tej dziedzinie zwrot. Szkolnictwo robotnicze podporządkowano na podstawie umowy, nadzorowi instancyj naczelnych jiszuwu Waad Leumi, ale okazało się to tylko pozornym, ponieważ programu wychowawczego temuż nadzorowi nie poddano — nie usunięto ani czerwonego sztandaru, ani też święta 1 maja. Układ wywołał słuszne oburzenie — lecz bolesne wypadki w Erec usunęły tę kwestię na dalszy plan.

Sprawa ta znalazła się znowu na tapecie, przy okazji obrad nad budżetem gminy Tel-Awiw. Tutaj bowiem większość nierobotnicza odrzuciła wniosek frakcji robotniczej o włączenie jej szkolnictwa, do sieci szkolnictwa ogólnego.

Uchwała ta pociągnęła za sobą zrzucenie odpowiedzialności ze strony rajców robotniczych — protesty przeciw łamaniu „dyscypliny syjonistycznej" i t. d.

Może nie pora obecnie na takie dysonanse w łonie naszym — może nie czas dzisiaj w chwili gdy goście u nas „komisja podziałowa" na strajki okupacyjne, które choć co innego miały na celu, ale i to było ich podkładem — ale skoro to już nastąpiło, trzeba głośno zaprotestować przeciw bezhołowiu na polu wychowania.

Budujemy siedzibę narodową, wychowujemy pokolenie, złą jednak kroczymy drogą, już zawczasu podkreślając to co nas dzieli — a nie to co łączy. Szkoła — to dziedzina, która winna w państwie być oddana w nadzór najwyższych czynników państwowo-twórczych, które winne układać jednolity program wychowawczy dla całej sieci szkolnictwa, mając na celu jedynie i wyłącznie dobro narodu i państwa, którego godnych obywateli chce i winna wychować.

Szkoła państwowo-twórcza musi być jednolita!

Tego chce między innymi ogólny syjonizm — i stąd obecnie może jak nigdy dotąd ważność jego roli w życiu jiszuwu. Winniśmy zorganizować masy narodowo uświadomione — w imię ratowania najważniejszej dziedziny naszego życia państwowego — szkolnictwa. Chodzi o wielką stawkę — **chodzi o duszę młodzieży** — o przyszłość narodu.

Zobrazowałem aktualia ostatnich dni, by na tle ich, określić rolę ogólnego syjonizmu — tutaj i hen u Was w krajach golusu. Niestety rozbicie wśród naszego obozu, nie dodaje nam sił. Może jednak ten smutny obraz rzeczywistości codziennej, otworzy oczy tym wszystkim, którym dobro całości leży na sercu, i wreszcie staniemy silni i zjednoczeni na szańcach walki w obronie zagrożonych wartości.

Pole pracy wielkie i bogate — trzeba tylko woli i wytrwałości.

Podziękowanie

WPP. Ketzom ml., Błońskom, M. Offnerom, dr Ehrenfreudom, Kleinkopfowej Heli, Gelleróm J., Feuerom A., Kellerom J., Jortnerowej H., Friedom A., Apffelbaumom H., Blonderom, Herschdörferowej P., Grünsteinom M., drom Jeckelom, Kornom Ch. Sch., Halperom I., Haberom J., Bernsteinom M., Geldzählerom J., Weissom M. — za ofiarowane podwieczorki — składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Zarząd Ochronki żyd. w Tarnowie

SZABSE UNGER

M. D. Brandstätter

(W 10 tą rocznicę śmierci)

Śledząc dzieje żydostwa galicyjskiego w XIX stuleciu, widzimy, że w bogatym dorobku literackim Żydów galicyjskich, Żydzi Galicji zachodniej nie mieli prawie żadnego udziału. To, co w nowohebrajskiej literaturze nazywamy haskalą galicyjską, było właściwie haskalą Galicji wschodniej. Takie ośrodki kulturalne owego czasu jak Tarnopol, Brody, Lwów, Drohobycz nie miały w Galicji zach. żadnych odpowiedników. Na terenie Galicji zach. nigdy nie było Krochmalów ani Rapaportów, Perlów ani Erterów. Ba, wśród Żydów zachodnio-galicyjskich nie spotykamy nawet miernych epigonów tych wielkich maskilów. Jedyny wyjątek stanowi M. D. Brandstäter. Ten wielki nasz rodak zrehabilitował jeżeli nie imię całej Galicji zach., to przynajmniej imię Tarnowa. Jego ogromny wkład do literatury nowohebrajskiej postawił nas bodaj w jednym szeregu ze wspomnianymi wyżej centrami haskali wschodnio-galicyjskiej.

M. D. Brandstäter zajmuje w dziejach nowohebrajskiej literatury miejsce niepoślednie. Nie należał on do tych „przeżuwaczy", którzy nic nowego do literatury nie wnieśli a powtórzyli tylko to, co już inni przed nimi powiedzieli. Dał on młodej literaturze hebrajskiej wartości nowe, był ojcem hebrajskiego humoru i hebrajskiej noweli.

Wielu było przed Brandstäterem pisarzy hebrajskich, którzy rościli sobie prawo do miana humorystów. Żaden z nich jednak nie był czymś więcej niż satyrykiem. Nikt z humorystów hebrajskich przed Brandstäterem nie zdobył się w stosunku do swych bohaterów na spokojny obiektywizm. Biczem zgryźliwej satyry smagali oni swe ofiary, z dziką namiętnością wyszydzali ich wady, przesadnie wyolbrzymiali ich słabostki. Inaczej Brandstäter. Bogaty przemysłowiec i hofrat cesarski mógł sobie pozwolić na to, by spokojnie i z uśmiechem na ustach obserwować życie z boku. On niczego nie potępiał, na nic się nie oburzał. Śmiał się tylko. Śmiał się a nie wyśmiewał. Jego śmiech był pogodny, ciepły, pozbawiony żółci i jadu. I ten świalty humor — szczyt mądrości w życiu i literaturze wniósł pierwszy do literatury hebrajskiej.

Brandstäter ma dla rozwoju nowohebrajskiej literatury jeszcze jedną zasługę. Był tym, który utorował drogę noweli hebrajskiej. Nowele jego poprzedników były raczej fragmentami, rozdziałami powieści. On, pierwszy w literaturze hebrajskiej, stworzył opowiadanie zwarte w formie i treści, nowelę na miarę europejską. Nie pozwolił unosić się zbytnio myślom i uczuciom. Wszystko było u niego z góry przemyślane i obliczone. Był panem swego utworu. Współcześni zarzucali Brandstäterowi i bodajże słusznie pewnego rodzaju płytkość, ubóstwo myśli. Ale ten brak, wynagradzał Brandstäter bogactwem formy. Żaden z wielkich pisarzy — maskilów nie dorównał mu pod względem techniki pisarskiej. Niektóre jego chwyty literackie jeszcze dziś wzbudzają w nas podziw.

Brandstätera odkrył dla literatury hebrajskiej Perec Smolenskin. W roku 1849 bawił Brandstäter interesownie w Wiedniu i przy tej sposobności odwiedził redaktora „Haszacharu". Nieśmiale wręczył Smolenskinowi jeszcze swych utworów i z tremą poprosił go, by raczył w wolnej chwili „bazgroty" te przeczytać. I jakże zdziwił się, kiedy nazajutrz rano zastał w zajeździe samego „arcykapłana" — Smolenskina ze szczotkową odbitką jednego ze swych utworów. Czarno na białym widniał na papierze nagłówek: „Eliahu Hanawi" przez M. D. Brandstätera. Od tej chwili stał się Brandstäter współpracownikiem „Haszacharu" i odtąd stale zasilał organ Smolenskina nowelami i felietonami. Utwory Brandstätera cieszyły się niezmierną popularnością i dzięki im wzrósł kilkakrotnie nakład „Haszacharu". Kiedy „Haszachar" przestał wychodzić, zamieszczał Brandstäter swoje utwory w „Haszíloachu" — Achad Haama, „Mimizrach umimaraw" — Breinina i w całym szeregu innych pism hebrajskich. Jako jeden z nielicznych w dziejach haskali doczekał się Brandstäter nietylko zbiorowego wydania swych dzieł, ale też licznych przekładów na języki europejskie.

Brandstäter cieszył się długim żywotem. Przetrwał okres haskali, okres odrodzenia i był świadkiem narodzin młodej literatury palestyńskiej. Jego działalność literacka skończyła się jednak wraz z końcem haskali. Brandstäter zamilkł na długo przed śmiercią. Zapytany raz o przyczynę tego milczenia oświadczył: „Instynkt szepnął mi w porę: przestań! I nie omylił mnie. Czytałem utwory młodych i doszedłem do przekonania, że czas już najwyższy, bym usunął się ze świata literatury. Ja już swoje odsłużyłem. Badacz literatury nie będzie mógł przeskoczyć przez to zjawisko literackie, któremu na imię: M. D. Brandstäter". I stary maskil miał rację. M. D. Brandstätera literatura hebrajska nigdy nie zapomni.

Warszawa, w maju 1938.

SAMUEL STEIN, Katowice

Święto Szawuot

I.

Obchodząc święto Szawuot, nie można przeoczyć, znamiennych cech religii żydowskiej. W przeciwieństwie do innych religii, które nie są zależne od narodowości, jest nasza religia ściśle związana z narodowością żydowską.

Nie można być religijnym Żydem, nie będąc jednocześnie przywiązanym do naszego kraju — Erec Izrael.

Pierwsze z dziesięciu przykazań brzmi: „Ja jestem Wiekuisty, którym Cię wyprowadził z kraju Egiptu". Wyzwolenie z niewoli jest więc tłem, na którym religia żydowska powstała.

Nie przedstawia się nam Wiekuisty w dniu Jego Objawienia jako twórca świata, ale jako wybawiciel narodu żydowskiego z pod jarzma egipskiego, co było pierwszym etapem w drodze do zdobycia kraju naszych przodków.

Święto Szawuot jest właśnie tego symbolem. Jest to bowiem święto dla upamiętnienia owego wielkiego dnia Objawienia, w którym to dniu obdarzeni zostaliśmy największym dziełem historii ludzkości, które jest naszą podporą, czy to w czasie niepodległości, czy w czasie golusu, a które jest jednocześnie świętością całego kulturalnego i cywilizowanego świata.

Ale święta Szawuot nie obchodzimy wyłącznie jako dzień nadania nam Tory, ale jest ono równocześnie dniem radości zbierania pierwszych dojrzałych owoców naszej ziemi (bikurim). Są to dwa, ze sobą ściśle związane pojęcia. –"אורייתא, ישראל, וקוב"ה חד הוא" „Tora, naród Izrael i Pan Bóg stanowią jedną całość". Tak samo, jak nie może istnieć niepodległość żydowska bez zasadniczych dogmatów religii i etyki żydowskiej, tak nie ma religii żydowskiej bez miłości do naszego narodu i naszej ziemi.

II.

Wzniosłe hasło "נעשה ונשמע", ogłoszone przez naród żydowski przed przyjęciem Tory, nie odnosi się wyłącznie do spraw religijnych, ale służyć ma również jako hasło narodowe.

Także w obecnych poważnych chwilach historyczno-narodowych, kiedy los narodu i kraju żydowskiego znajduje się na rozdrożu, służyć ma ta prastara deklaracja naszych przodków: — „uczynimy a usłyszymy" za podstawę naszych poczynań zbiorowych.

Wpierw do czynu — do organizowania się, a dopiero następnie dowiemy się o szczegółach naszych zadań i obowiązków.

Będąc jeszcze na pustyni popełnił naród żydowski historyczny błąd, bo chciał wpierw usłyszeć, a następnie czynić.

Stojąc u progu kraju wysłał do Erec ekspertów, aby zbadali, jaki to kraj, jaka jego ziemia, jacy są jego mieszkańcy, czy w twierdzach mieszkają, czy w otwartych miastach, czy łatwe do zdobycia, czy trudne. Przed zdobyciem kraju chciał się upewnić, czy całe to przedsięwzięcie jest korzystne.

Zboczyli więc od zasady נעשה przed נשמע, a fatalne rezultaty są nam wszystkim znane.

Również w naszej epoce ta zasada winna być przestrzegana i dzięki temu nasza praca około odbudowy ojczyzny w Erec Izrael kroczyć będzie naprzód — i żadne przewidziane lub nieprzewidziane przeszkody ze strony różnych komisyj nie zdołają osłabić naszych wysiłków dla odbudowania naszej siedziby narodowej.

Najpierw נעשה a później נשמע winno być obecnie naszym hasłem narodowym.

BRACIA SILBERSTEIN złożyli na rzecz Szpitala żydowskiego w Tarnowie datek w kwocie zł 20.— jako wygrany zakład.

Sekretariat Okręgowy Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Z inicjatywy Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej w Krakowie założony został w Tarnowie pod przewodnictwem tow. Józefa Fasta sekretariat okręgowy, obejmujący następujące miejscowości: Baranów, Bobowa, Borowa, Brzesko, Brzostek, Dąbrowa, Dębica, Gromnik, Mielec, Przecław, Pilzno, Radomyśl Wielki, Szczucin, Tarnów, Tuchów, Wojnicz, Zakliczyn i Żabno.

Na posiedzeniu odbytym dnia 26 um. Sekretariat Okręgowy ukonstytuował się następująco: przewodniczący Fast J., zast. Kimel, sekretarz Eisen, skarbnik Taub — członkowie sekretariatu: Blumenkranz, mgr Dintenfass, red. Friedman, Gelbwachs B., dr Mandel, mgr Mann, Rapaport S. mgr Spielman, Wołowski. — Członkowie zamiejscowi: inż. Wiederspan (Dębica), dr Horn (Dąbrowa), dr Spiegel (Radomyśl).

W najbliższych dniach członkowie sekr. rozpoczną objazdy wszystkich miejscowości, gdzie będą wygłoszone odpowiednie referaty, zakładane organizacje młodzieży i należy się spodziewać, że w miejscowościach tych nastąpi poważne ożywienie życia syjonistycznego.

Tydzień LOPP. w Tarnowie

Celem spopularyzowania celów i zadań LOPP, oraz celem spotęgowania ofiarności społeczeństwa na cele obrony powietrznej i przeciwgazowej, zarząd powiatowy LOPP w Tarnowie urządził Tydzień LOPP w czasie od 29 maja do 6 czerwca br. W tym okresie odbył się szereg imprez propagandowych a mianowicie w sobotę 28 maja o godz. 19.30 ulicami miasta przeszedł capstrzyk orkiestry wojskowej i rękodzielniczej. O godzinie 19.45 p. mgr Roman Skowroński wygłosił do zebranej publiczności z balkonu Starostwa przemówienie o zadaniach LOPP, wzywając do tłumnego wstępowania w szeregi jej członków wspierających. Następnie zabrzmiał sygnał alarmowy syreny znajdującej się na gmachu Starostwa, po czym nastąpiło zgaszenie światła elektrycznego w całym mieście na kilka sekund na znak rozpoczęcia Tygodnia LOPP.

W niedzielę 29 maja br. odbyła się w godzinach porannych uroczysta Msza św. w kościele katedralnym, po czym przeszedł ulicą Krakowską pochód i defilada przed budynkiem Starostwa. Następnie odbyły się koncerty na placach i ulicach miasta, oraz konkurs baloników na placu Sobieskiego, obok kina Apollo i zą główną pocztą.

W piątek 5 czerwca br. o godz. 15-tej odbędzie się na boisku Tarnowii konkurs modeli latających. W poniedziałek 6 czerwca br. o godz. 11-tej odbędzie się w sali kina Marzenie koncert orkiestry symfonicznej Towarzystwa Muzycznego i chóru szkolnego szkoły im. K. Brodzińskiego, zaś po południu, począwszy od godz. 16-tej odbędzie się w salach Bractwa Kurkowego (Ogród Strzelecki) zabawa ludowa. Przed południem odbędzie się też zbiórka uliczna na rzecz LOPP.

Kolonia letnia Ochronki żyd.

Ochronka żydowska w Tarnowie, która wytrwale i intensywnie rozwija owocną działalność społeczno-filantropijną, zamierza również w tym roku — jak w roku poprzednim — urządzić kolonię letnią dla 150 dzieci ze sfer najbiedniejszych.

Przez cały bowiem rok szkolny ochronka żydowska roztacza czułą opiekę nad przeszło 100 dziećmi, które w Ochronce żydowskiej otrzymują pomoc pozaszkolną udzielaną przez kwalifikowane siły, naukę języka hebrajskiego, oraz są dożywiane, gdyż otrzymują smaczne i pożywne podwieczorki. Ponadto dzieci pozostające pod opieką ochronki otrzymują w miarę możności części garderoby, co ma kolosalne znaczenie szczególnie w okresie zimowym.

Obecnie z ukończeniem roku szkolnego Ochronka żydowska pragnie dzieciom tym pochodzącym z suteryn i poddaszy, dać możliwość przebywania na świeżym powietrzu i na słońcu przy dobrym i racjonalnym odżywianiu, aby je uratować na zdrowiu, aby im dać trochę radości życia tej radości, której z powodu ubóstwa ich rodziców – są niestety prawie zupełnie pozbawione.

W tym celu ochronka żydowska urządza kolonię wakacyjną dla 150 dzieci w Ciężkowicach koło Tarnowa. Ale urządzenie takiej kolonii i jej utrzymanie przez dwa miesiące wymaga wielkich stosunkowo funduszów.

Społeczeństwo żydowskie naszego miasta oraz odnośne instytucje samorządowe i kahał niewątpliwie wykażą właściwe zrozumienie dla tej sprawy i poprą te usiłowania Ochronki żydowskiej. Jest to bowiem cel szlachetny, zasługujący na pełne poparcie. Społeczeństwo żydowskie naszego miasta, które w zeszłym roku swymi datkami umożliwiło urządzenie i utrzymanie tej kolonii letniej, również w tym roku wykaże, że docenia znaczenie kolonii letnich dla biednych dzieci, że docenia znaczenie działalności Ochronki żydowskiej, która w swej pracy opiera się na pomocy społeczeństwa. v.

Wszyscy do akcji na rzecz „Hagalila"

Dotychczasowe wyniki akcji na rzecz „Hagalila" świadczą o wielkim zrozumieniu najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego dla Dzieła Odbudowy Palestyny.

W najbliższych dniach akcja „Hagalila" musi jednak być zakończoną, a ponieważ wielka ilość ofiarodawców nie została jeszcze odwiedzoną przez biorących udział w pracy na rzecz „Hagalila" — przeto apeluje Komisja KKL do posiadaczy list zbiórkowych, by spełnili najprymitywniejszy obowiązek syjonistyczny — jakim jest praca na rzecz Keren Kajemeth Leisrael.

Syjoniści! Tylko od Was zależy — czy akcja „Hagalila" w Tarnowie zakończy się pełnym sukcesem.

Komisja K. K. L. w Tarnowie

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców

We wtorek 24 zm. odbyło się zebranie członków sekcji konfekcyjnej przy licznym udziale konfekcjonariuszy, eksportujących do Gdańska. Po zagajeniu zebrania przez p. mgra Spielmana złożyli delegaci tarnowskiej sekcji konfekcyjnej obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad ogólno-polskiego zjazdu konfekcjonariuszy, odbytego w dniu 22 zm. w Łodzi. Nad sprawozdaniami wywiązała się rzeczowa dyskusja w wyniku której uchwalono jednomyślnie przyłączyć się do akcji obronnej łódzkiego przemysłu konfekcyjnego wobec firm gdańskich, bojkotujących żydowskich przedstawicieli. Powzięciem odpowiednich uchwał, które bezzwłocznie zakomunikowano związkowi kupców w Łodzi zebranie zamknięto.

W niedzielę 29 zm. odbyło się posiedzenie Wydziału na którym prezes p. mgr Spielman złożył wyczerpujące sprawozdanie z prac Prezydium, przedsięwziętych w maju br. oraz poinformował członków wydziału o przebiegu i wynikach zjazdu Stow. kupieckich Zach. Małopolski odbytego w Krakowie, oraz konferencji przemysłu konfekcyjnego urządzonej w Łodzi. W przemówieniu swym podkreślił p. mgr Spielman nieustanny rozwój Stowarzyszenia oraz znaczne rozszerzenie agend działania. Po dyskusji oraz załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwalono nowy regulamin, regulujący prawa i obowiązki członków.

Prezydium Stowarzyszenia przystąpiło już do przeprowadzenia akcji na rzecz Funduszu dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana. Wszystkie poważniejsze firmy handlowe i przemysłowe otrzymały względnie w najbliższych dniach otrzymają cegiełki celem rozsprzedaży wśród swoich dostawców przy regulowaniu rachunków, obliczaniu się i tp. sposobnościach. Akcja ta cieszy się pełnym zrozumieniem i poparciem wśród żydowskich kupców, którzy chętnie podejmują się sprzedaży cegiełek. To też istnieje uzasadniona nadzieja, że w krótkim czasie zostaną zebrane konieczne kapitały. Wykaz firm, które będą współdziałały w akcji zbiórkowej wraz z wysokością zebranych kwot będzie w miarę wpływów ogłaszany w „Tygodniku Żydowskim".

Lista dewocjonalji oraz przedmiotów żydowskiego kultu religijnego ustalona przez Rabinat warszawski jest do przeglądnięcia w sekretariacie stowarzyszenia.

Lista kandydatów na sędziów handlowych przesłana Izbie Przemysłowo-Handlowej obejmowała 12 osób, a nie 32 osoby, jak mylnie podano w ostatnim komunikacie.

— We wtorek 7 czerwca br. punkt. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia referat p mgra Jana Biela, referendarza Urzędu Skarbowego w Tarnowie nt: „Odwołania od podatku przemysłowego od obrotu za rok 1937, oraz od podatku dochodowego na rok 1938". Referent szczegółowo pouczy zebranych w jaki sposób należy wygotować odwołanie i jakie okoliczności winne być w odwołaniu naprowadzone, oraz wyjaśni w jakich wypadkach wnoszenie odwołań jest niewskazane. Nie ulega wątpliwości, iż referat ten ze względu na swą aktualność będzie się cieszył dużym zainteresowaniem wśród najszerszych rzesz kupców i przemysłowców.

P. Hirsz Eder przewodniczący sekcji galanteryjnej złożył na rzecz Funduszu dla podupadłych kupców im. Józefa Heumana zł 100. — Wydział Stowarzyszenia dziękuje p. Ederowi za tak hojny datek i wyraża nadzieję, że piękny przykład p. Edera znajdzie licznych naśladowców.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę błp. OJCU mojemu

WILHELMOWI GELBOWI

oraz za słowa otuchy w tak ciężkiej dla mnie chwili — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

SALO GELB

Ze sportu

W. K. S. Tarnów — Dąb (Katowice) 3:2

Sensacyjne zwycięstwo odnieśli wojskowi w spotkaniu z exligową drużyną Dębu.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie i prowadzone były w szybkim tempie, obfitując w szereg emocjonujących momentów podbramkowych.

Goście zaprezentowali się bardzo korzystnie i winni byli wyjść z zawodów jako zwycięscy. Prześladował ich atoli pech, który nie pozwolił im wyzyskać niemal stuprocentowych szans pod bramką gospodarzy.

W drużynie W. K. S-u wystąpiło kilku zawodników Tarnovii, którzy byli podporą całej drużyny i walnie przyczynili się do jej zwycięstwa.

Sędziował p. Frączyk.

Szczypiórniak

Zawody o mistrzostwo kl. „B"

Tempo — Samson 5:1

Sędzia p. Gutter

Siatkówka panów

Zawody o mistrzostwo kl. „B"

Samson — Jutrzenka 2:0

Siatkówka pań

Jutrzenka — Samson 2:0

Sędzia p. Kapryan.

Wyjazd znanego piłkarza tarnowskiego

Znany zawodnik „Tarnovii" Krawczyk odbywa służbę wojskową w Tarnowie, skąd ma zostać w najbliższych dniach przeniesiony do Wilna, gdzie zasili tamtejszy jedyny zespół ligowy WKS. Smigły".

Tarnów, a zwłaszcza jego macierzysty klub „Tarnovia" traci tym samym swego najlepszego gracza, którego nie łatwo uda się zastąpić.

W dniach 4, 5 i 6 czerwca odbędzie się na kortach Ż. T. G. S. „Samson" **turniej tenisowy** z udziałem najlepszych zawodników Tarnowa

Zgłoszenia do piątku 3 bm. przyjmuje się na kortach tenisowych przy ul. Tertila. *Ge-Be*

Występ Juliusza Osterwy

W piątek 3 bm. wystąpi w sali Sokoła znany artysta Juliusz Osterwa w komedii Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Występ znakomitego artysty budzi wielkie zainteresowanie wśród miłośników teatru. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Seidena.

Popis taneczny

Należy na samym wstępie stwierdzić, że popis taneczny uczenic klasy rytmiki, plastyki i tańca artystycznego prof. Dory Lehrhaupt, urządzony w ubiegłą niedzielę przez Instytut Muzyczny w sali „Sokoła" należał do imprez ze wszech miar udanych.

Program był bogaty i sprawnie ułożony. Na pierwszy ogień poszły numery wykonane przez dzieci. Maleństwa poruszały się na scenie z dużą swobodą, a numery dziecięcej orkiestry perkusyjnej i lekcje pokazowe gimnastyki wykazały u dzieciaków sporą dozę muzykalności i wyczucia rytmu, wywołując u publiczności szczere oklaski.

Dużo artyzmu tanecznego można było zaobserwować u uczenic dorosłych. Zgranie taneczne szło tu o lepsze z doskonałą mimiką, kunsztem tanecznym i pięknymi strojami.

Gwoździem programu był utwór mimiczno-plastyczny „Robot" w kompozycji i wykonaniu prof. Dory Lehrhaupt. Było tu i dużo staranności w opracowaniu najdrobniejszych nawet szczegółów, sporo artyzmu w kompozycji, wiele w końcu polotu i prawdziwej sztuki tanecznej.

W całość włożono dużo sumiennej i żmudnej pracy. Publiczności dużo.

Likwidacja akcji szeklowej

Wzywa się wszystkich posiadaczy bloczków szeklowych o zwrot tychże i o odprowadzenie zainkasowanych kwot najdalej do poniedziałku dnia 6 bm. w sekretariacie org. syjon. do godz. 10 wiecz.

Posiedzenie likwidacyjne komisji szeklowej odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. syjon pl. Kazimierza W. 3.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum „Safa Berura"

W gimnazjum Safa Berura w Tarnowie zakończył się egzamin dojrzałości, który odbył się pod przewodnictwem p. dyr. Machalskiego.

Egzamin dojrzałości złożyli wszyscy bez wyjątku uczniowie i uczenice, którzy do egzaminu stanęli, a mianowicie: Argand Oziasz, Abramowicz Estera, Bajer Jerzy, Braun Tobiasz, Chajkin Klara, Damast Józef (z odzn.), Faber Cyla, Feigenbanm Regina, Flaum Chaskel, Fluhr Róża, Goldberg Rachela (z odzn.), Hochner Szyja, Hütter Nusen, Korn Samuel, Kupferwasser Izrael, Linder Eliasz, Maschler Rachela, Münz Maurycy, Rauchwerg Ruth, Roskes Sonia (z odzn), Rosner Aron, Rössler Szalom, Taub Majer, Zwecher Leon.

Miejskie komisje sanitarne

Od 1-go do 15-go bm. miejskie komisje sanitarne badać będą stan sanitarny wszystkich domów w całym mieście, przy czym komisje są uprawnione do doraźnego wymierzenia grzywny za wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym.

Urzędować będą trzy komisje sanitarne, a każdej komisji przydzielono pewen obszar do badania. Przewodniczącymi poszczególnych komisji są pp. ławnicy prof. Kasper Ciołkosz, D. Batist i St. Komusiński, a czlonkami komisji są pp. dr Szalit, dr Bielatowicz i sanitariusz Franciszek Mazgaj. Ponadto do każdej komisji wchodzi delegat Starostwa.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, ze w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Odśpiewane zostaną następujące utwory:

W sobotę 4 czerwca b. r. o godzinie 9 wiecz. 1) Ahawas Olam, 2) Wajdaber Mojsze.

W niedzielę 5 czerwca b. r. o godzinie 8 rano 1) Mimkomcha, 2) Sim szalom, 3) Adoszem secheranu, 4) Hojdu unu, 5) Brich szmej, 6) Kedusza musaf.

W niedzielę 5 czerwca b. r. o godz. 8.30 wiecz. 1) Haszkiwejnu, 2) Wajdaber.

W poniedziałek 6 czerwca b. r. o godz. 8 rano 1) Mimkomcha, 2) Sim szalom, 3) Min hamejcar, 4) Hojdu unu, 5) Hazkara, 6) Kedusza musaf.

Wykaz puszek K.K.L. za miesąc marzec

Klub Muza 5 47, J. Weissberg 3 20, Abraham Jortner 2.70, Stow. Kupców 2.30, S. Weintraub 2.06, Apfelbaum 1.75, A. Sattler 1 66, dr Jeckel 1.50, Wolf Kohane 1 30, Miriam Fisch 1.26, Herman Wasserman 1.33, Tow. Eskontowe 1.25, Henryk Holländer 1.23, dr Chomet 1.22, Beller i Weltsch 1.15, Maria Kimmel 1.05, Adolf Schiff 1.05, Seinwel Rosen 1.04, Henryk Fluhr 1.03, inż. Orschützer 1.02. Po 1 zł: Artur Brigg, Chaim Alban, Feuerlicht, Ch. Beller, dr Mandel, Izrael Osterweil, S. Ch. Korn, dr Leibel, Chaim Reich, Herman Osterweil, Benj. Katz, Abraham Spielman, dyr. Schinagel, Chiel Kurz, E. Silberman, Fuchs, Spółdz. Tow. Wzaj. Kredytu, Aron Choczner 0.98, Abraham Blond 0.93, B cia Keller 0.85, Chaim Hersch Roth 0.82. Po 0.80: Natan Freiman, Artur Rausch, Lazar Selinger, Sal. Löffelholz 0.75, Hudesa Apfelbaum 0 75, M. Chilowicz 0.74. Po 0.70: Org. Bnej Syjon., Samuel Gelernter, Rubin Hönig 0.67, Götzowie 0.66. Po 0 60: Antonina Edelstein, Dora Schmerz, Ozjasz Kanarek, Hugo Finder, Samuel Zughaft, dr Adolf Fink, Mojżesz Spiro, dr Fisch 0 57, Zygmunt Müller 0 57, Bergman 0.57, dr Neuman 0 56, dr Auber 0.55, M. Schwanenfeld 0.51, Józef Mann 0.51. Po 0.50: Dawid Toder, Chaim Landau, S. Toder, Abr. Nowak, Birnówna, Adolf Stern, Rachela Weisman, Leon Feig, Jakób Holländer, Emil Lichtblau, Samuel Seinwel, Gerschon Chajkin, Irma Wurzlowa, Izak Schmidt, Chaim Laub, prof. Jerzy Malkischer, Paul Westreich, Izak Blonder, Abraham Blonder, Józef Müller, Zwi Zwecher, Józef Korniło, H. Neuman, Mellochowa, Dora Bierer, dr Weit, Etka Beck, Mandelbaumowie, dr Salz, Pfefferowie, Eliasz Fluhr, Szandor Weisz, dr Muskatenbüth, Ozjasz Wurzel, Grünhutowie, Zauder i Weinstock, Jakubowicz, dyr. Lieblich, Naft. Grünspan, Katznerowa, Rubin Zweig, Aron Leibel, Joanna Klafter, Benzion Weitz, Debora Sturm, Mozes Leibel, Sal. Hirszfeld, Z. M. Citronenbaum, Izrael Koch, dr Offner, R. Wachsman, Dora Rinder, Juda Freireich, Arie Fried.

OD REDAKCJI

Na życzenie tow. dra Chometa komunikujemy, że wystąpił on z redakcji „Tygodnika Żydowskiego".

Kronika

Bnej Syjon. Sobota dnia 4 b. m. o godz. 2.30 po poł. posiedzenie zarządu; godz. 3.30 plenarka z referatem tow. mgra Westreicha nt. „Żydowskie ustawodawstwo małżeńskie". — Poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. pogadanka kwucy Achdut. — Wtotek dnia 7 bm. o godz. 8.30 wiecz. seminarium socjologii. — Środa dnia 8 b. m. godz. 8 wiecz. pogadanka kwucy Neszer. Czwartek dnia 9 b. m. o godz. 8.30 wiecz. seminarium nauk politycznych.

Wizo. W poniedziałek, dnia 6 czerwca o godz 8 30 odbędzie się herbatka towarzyska.

Młode Wizo. W sobotę o godz. 3 po poł. odbędzie się plenarka z pogadanką n. t. „Polityka brytyjska w Europie". — We środę dnia 8 bm. o godz. 8-mej pogadanka grupowa.

Chaluc Mizrachi. W sobotę dnia 4 czerwca br. o godz. 3 po poł. odbędzie się limud „Druszat Chaim" przez T. W. Fuhrmanna. — Dnia 5 i 6 b. m. o godz. 3 odbędzie się sąd nad Haskalą. Sędziami będą tow. tow. P. Bursztyn, M. Schijowitz i A. Rosenzweig, oskarżać będzie S. Schipper, a bronić będzie F. Lehrhaupt, ekspert: O. Glas. — Goście mile widziani.

„Kino Apolo" wyświetla dziś i w dni następne film pt. „Manewry huzarskie" z Magdą Schneider w głównej roli. — W sobotę, niedzielę i w poniedziałek poranki filmu żydowskiego: IV przykazanie.

O kradzież. W nocy na 24 grudnia 1937 dokonano włamania do sklepu galanteryjnego M. Sachera przy ul. Lwowskiej, gdzie skradziono towar wartości około 4000 zł. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży zostali oskarżeni Baruch Mendler, Wojciech Swieca, Stefan Swiderski i Leopold Podolski. Ponadto na ławie oskarżonych zasiadło dalszych 8 osób, oskarżonych o paserstwo.

Rozprawa odbyta w poniedziałek 30 bm. zakończyła się wyrokiem skazującym Mendlera i Podolskiego po 3 lata więzienia, Swiecę na 2 lata, a Swiderski został uniewinniony, zaś paserzy zostali skazani od 8 do 15 miesięcy więzienia. Bronili dr Seidenwerg, dr Rozwadowski, mgr Mütz, dr Spinrad i mgr Simche.

Pod zarzutem systematycznych kradzieży dokonanych ostatnio na terenie m. Tarnowa, a mianowicie rur wodociągowych na szkodę Zarządu Miejskiego oraz szyn z kolejki wąskotorowej na szkodę Urzędu Melioracyjnego w Tarnowie, Policja zatrzymała Mozesa Judę Ledera z Tarnowa, który został następnie odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

Krwawa bójka. Na ul. P. Marii w Tarnowie został pobity w dniu 29 maja 1938 r. o godz. 0·50, przez dwóch nieznanych osobników, na tle porachunków osobistych Łacina Władysław z Tarnowa, zam. przy ul. P. Marii nr 8, a następnie karetką pogotowia ratunkowego odwieziony do szpitala Powszechnego w Tarnowie. — Za sprawcami policja wszczęła dochodzenia.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie